

Marian Frąckiewicz

Nasz człowiek w SENACIE

Mei Drodzy

Wielu z Państwa mnie zna i od 30 lat powierza mi mandat radnego miejskiego. Podobnie ufacie mi Państwo wybierając mnie do Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej. Nigdy Was nie zawiodłem i tak będzie dalej. Ktoś zapytał mnie czy będę obrońcą spółdzielni czy spółdzielców. Odpowiedź jest jedna i oczywista – nie ma spółdzielni bez spółdzielców. Swoją rolę w obronie spółdzielców upatruję w walce o optymalne opłaty, wyrównywanie standardów w budynkach starszych, modernizację osiedli czyniąc je przyjaznymi dla mieszkańców. Żeby to móc czynić, to trzeba walczyć o utrzymanie idei spółdzielczości, która na prawicy ma wielu przeciwników. Jeżeli za Waszą zgodą wejdę do Senatu będę Waszym człowiekiem w Senacie. Uczynię wszystko, aby Ustawa o Spółdzielniach Mieszkaniowych odzwierciedlała interesy członków spółdzielni, a nade wszystko była zgodna z Konstytucją RP.

Proszę zaufajcie mi, głosujcie na mnie – nigdy Was nie zawiodę

Marian Frąckiewicz

Będę walczył o to, by takie sytuacje jak ta Na Skarpie nie miały miejsca. Spółdzielnia, do której należy pół budynku wywiązała się ze swoich obowiązków ocieplając wieżowiec i malując elewację. PKP, czyli właściciel drugiej części tego nie zrobił. Efekt wszyscy widzą.

